

KONTRADYKCJA POMIĘDZY IDEOLOGIĄ WSPÓŁCZESNEGO TERRORYZMU ISLAMSKEGO A WYKORZYSTANIEM ZACHODNIEJ TECHNIKI WOJSKOWEJ

Bogusław Jagiełło

Akademia Humanistyczna
im. Aleksandra Gieysztor w Pułtusku

Streszczenie. Artykuł jest poświęcony jednemu z największych zagrożeń dla szeroko pojmowanego bezpieczeństwa, jakim stał się międzynarodowy terroryzm grup muzułmańskich. Na wstępie przedstawiono czynniki historyczne, polityczne i społeczne będące genezą fundamentalizmu i terroryzmu islamskiego. U podstaw walki dwóch światów – zachodniego i muzułmańskiego – leżą uprzedzenia, pamięć wzajemnych krzywd, błędy polityczne i różnice religijne, a zwłaszcza fundamentalizm religijny, który nie dopuszcza żadnego konsensusu. Druga część zawiera krótką historię fundamentalizmu islamskiego oraz filozofię, a także przedstawia jego rolę jako ideologiczną podbudowę dla terroryzmu. Akcent położono na wykazanie wrogości ideologii fundamentalistów wobec cywilizacji euroatlantyckiej, jej kultury i podstawowych zasad. Ostatnia część jest poświęcona ukazaniu sprzeczności pomiędzy oficjalną doktryną terrorystyczną a rzeczywistością. Ekstremiści islamscy wbrew głoszonym poglądom i wrogości wobec świata zachodniego i wszytkiego, co sobą przedstawia, wykorzystują zachodnie technologie i zdobycze cywilizacyjne w walce o realizację swych często utopijnych celów. Wiele poszlak wskazuje na to, że wizja fanatycznego terrorysty dysponującego nowoczesną bronią masowej zagłady może być realna, a co za tym idzie skala zagrożenia bezpieczeństwa globalnego dramatycznie wzrasta. Natomiast przywódcy organizacji terrorystycznych udają, że nie dostrzegają kontradycji głoszonych przez siebie poglądów oraz haseł z własnymi planami i dokonaniem. Jest to widoczne w ich dążeniu do konfrontacji z wymyślonym wrogiem, czyli całym Zachodem, przy użyciu zachodniej techniki, od której oficjalnie się odzginują.

Wprowadzenie

Na przestrzeni wieków wiele czynników miało wpływ na obecne relacje muzułmanów ze światem Zachodu. Nie zawsze można je opisać jako poprawne, gdyż są one kształtowane przez negatywne nastawienie z powodu wzajemnie wyrządzonych krzywd wynikających z błędów w polityce czy uprzedzeń religijnych. Właśnie różnice w wyznawanej religii wydają się być decydującym czynnikiem, który na przestrzeni wieków poróżnił przedstawicieli obu kultur, a obecna sytuacja w tym zakresie zdaje się jeszcze pogarszać. Oczywiście nie tylko religia miała wpływ na wzajemne stosunki, lecz w islamie stanowi ona jedność z polityką, prawem, kulturą i zasadami życia społecznego. O ile w kręgu naszej cywilizacji religię można traktować jako osobną sferę życia, w pewien sposób intymną i prywatną dla jednostki oraz niezależną od polityki oraz państwa, to w islamie jest to niemożliwe. Islam „... jest konglomeratem różnych idei i koncepcji, które spotykają się na wspólnym gruncie uznawania religii Mahometa; że jest wynikającym

z Koranu i tradycji muzułmańskiej systemem, ustalającym wyraźne wytyczne dla każdego aspektu życia osobistego, społecznego, a także politycznego”¹. Islam od początku stał się spoiwem dla rozproszonych plemion arabskich, tworząc z nich wspólnotę społeczną rządzoną jednym prawem. Przyczynił się też do ogromnego sukcesu Arabów w sferze politycznej, kulturowej i naukowej. W sto lat po śmierci proroka Mahometa² imperium islamskie rozciągało się od Pirenejów na zachodzie aż po Himalaje na wschodzie³. Wiele wypowiedzi wskazuje na to, że sam islam nie jest religią wroga, a przeciwnie, pokojową i tolerancyjną, natomiast przyczyną wszystkiego, co złe, jest fundamentalizm islamski i związany z tym dżihadyzm, czyli wojownicze oblicze islamu propagujące szerzenie religii przez walkę z niewiernymi wszelkimi sposobami na całym świecie. Osobiście jestem skłonny zgodzić się z tym twierdzeniem, gdyż niewątpliwie współczesny terroryzm islamski w dużym stopniu jest inspirowany przez założenia skrajnego fundamentalizmu i propagatorów idei świętej wojny. Fundamentalisci nawołują do powrotu ku tradycji czystego i pierwotnego islamu, a tym samym zwalczania wszelkich obcych wartości, naleciałości kulturowych czy osiągnięć naukowych kojarzonych ze zniechęconymi Stanami Zjednoczonymi i Zachodem. Ideałem ich państwowości może być Iran czy bardziej jaskrawym Afganistan za rządów talibów z teokratycznym lub klanowo-wodzowskim systemem władzy opartym na prawie szariatu⁴ oraz kobietami w burkach traktowanymi jak niewolnice. Otwarta krytyka i wrogość wobec wszystkiego, co zachodnie, nie idzie w parze z podejściem terrorystów do sposobów walki z wykorzystaniem techniki i technologii stanowiących przecież dorobek zachodniej sztuki wojennej. By zrozumieć tę sprzeczność, należy poznać źródła muzułmańskiej niechęci do naszej kultury i wszystkiego, co sobą przedstawia. Niechęci, która zrodziła ideologiczne podstawy fundamentalizmu i terroryzmu w obecnie znanej nam postaci.

Czynniki stojące u genezy fundamentalizmu i terroryzmu islamskiego

Aby mieć szersze spojrzenie na zjawisko terroryzmu islamskiego, należy przedstawić czynniki, które na przestrzeni wieków wpływały na jego powstanie i nadal decydują o jego charakterze oraz stanowią podłoże tego zjawiska. Na obraz współczesnego ekstremizmu islamskiego miało wpływ kilka złożonych i wzajemnie

¹ J. Kaczmarek, *Problemy współczesnego świata. Terroryzm i konflikty zbrojne a fundamentalizm islamski*, Atła 2, Warszawa 1999, s. 47.

² Mahomet (570-632) – właściwe nazwisko to Muhammad Ibn Abd Allah. Zob. K. Armstrong, *Krótką historia islamu*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2004, s. 9.

³ Ibidem, s. 32.

⁴ Szariat – prawo określające wszelkie obszary życia wyznawców wszystkich odmian islamu. Prawo w islamie zawarte jest w Koranie, hadisach, czyli przypadkach z życia Mahometa, oraz postanowieniach uczonych muzułmańskich, tzw. idżmach.

przeplatających się czynników. W mojej ocenie wspólna niechlubna historia oraz uprzedzenia religijne są determinantem, który decyduje o wzajemnej niechęci, wrogości i fałszowaniu faktycznego obrazu rzeczywistości. Historia wiąże się z polityką, w której nie brak błędów i wypaczeń, nieposzanowania praw, kultury, religii i suwerenności drugiej strony. Kolejny czynnik to aspekt społeczno-ekonomiczny, czyli problemy, z jakimi borykają się obecnie kraje Bliskiego Wschodu. Niestety wszelkie wyrządzone krzywdy zrodziły szereg negatywnych odczuć, które są żywe w świadomości i pamięci przedstawicieli obu kultur i prowadzą w skrajnych przypadkach do agresji.

Porządek nakazuje, aby rozważania rozpocząć od wątku historycznego. Arabskie sukcesy w ekspansji terytorialnej musiały ostatecznie doprowadzić do spotkania przedstawicieli dwóch odmiennych światów: muzułmańskiego i chrześcijańskiego, a tym samym do pierwszych starć i konfliktów. Miało to miejsce w kwietniu 711 roku, gdy muzułmański dowódca Tariq ben Ziyad znalazł się na Półwyspie Iberyjskim w miejscu znanym dziś jako Gibraltar⁵. Słabość wizygockiej monarchii i konflikty wewnętrzne sprawiły, że arabsko-berberyjska armia w krótkim czasie opanowała prawie cały półwysep, by następnie próbować dalszej ekspansji w głąb Europy. Próba uzyskania zdobyczy terytorialnych zapewniających rozwój gospodarczy i szerzenie własnej kultury i religii była na tyle udana, że muzułmańska obecność w tej części Europy trwała dziewięć wieków i zakończyła się w 1614 roku deportacją 30 000 ludzi głównie do Afryki Północnej⁶. Okres ów wpłynął nie tylko na historię i kulturę Hiszpanii, lecz także na niekorzystny obraz, w jakim zaczęto postrzegać muzułmanów i islam w Europie. Pamięć o utracie Al-Andalus⁷ jest również żywa po drugiej stronie – w świecie islamu, powołał się na nią Osama bin Laden, porównując wypędzenie muzułmanów z Półwyspu Iberyjskiego do wysiedlania Palestyńczyków ze swych ziem przez niewiernych, czyli siły izraelskie⁸.

Szczególnie bolesny i żywy w pamięci muzułmanów jest okres krucjat do Ziemi Świętej. Początkowo ich celem było odsunięcie zagrożenia ze strony Turków seldżuckich od Konstantynopola oraz odbicie z ich rąk grobu Jezusa w Jerozolimie. Pierwsza krucjata wyruszyła w 1098 roku. Chrześcijanie zwyciężyli Turków w kilku bitwach pod Dorylaeum, Niceą i Antiochią. „Krzyżowcy podbili Jerozolimę 14 lipca 1099 roku i wymordowali 70 tysięcy muzułmanów, w tym kobiety i dzieci. Rozcinali ofiarom brzuchy i przetrząsali jelita, szukając złotych monet, które muzułmanie mogli połączyć”⁹. W kolejnych dziesięcioleciach chrześcijanie założyli na Bliskim Wschodzie kilka hrabstw tworzących państwo krzyżowców. Dopiero w 1187 roku

⁵ *Islam a terroryzm*, red. A. Parzymies, „Dialog”, Warszawa 2003, s. 236.

⁶ *Ibidem*, s. 242.

⁷ Al-Andalus – arabska nazwa Półwyspu Iberyjskiego nadana przez muzułmańskich zdobywców.

⁸ A. Parzymies, *op. cit.*, s. 246.

⁹ P.L. Williams, *Al-Kaida bractwo terroru*, Studio EMKA, Warszawa 2002, s. 76-77.

An-Nasir Salah ad-Din Jusuf Ibn Ajjub, znany jako Saladyn, odbił z rąk krzyżowców Jerozolimę¹⁰ i dzięki zjednoczeniu poważnych sił zdołał skutecznie przeciwstawić się kolejnej krucjacie dowodzonej przez Ryszarda Lwie Serce. Pierwsza krucjata i jej zbrodnie są w pamięci muzułmanów tak żywe, jakby niedawno się zakończyły.

Dla fundamentalistów i terrorystów islamskich krucjaty służą jako przykład i pretekst do konfrontacji ze Stanami Zjednoczonymi, Zachodem i Izraelem. Jest to widoczne w fatwie¹¹ wzywającej do wojny przeciw żydom i krzyżowcom ogłoszonej przez Światowy Front Islamski 23 lutego 1998 roku¹², która brzmi: „Spełniając Boży nakaz, wydajemy fatwę do wszystkich muzułmanów: zabijanie Amerykanów i ich sojuszników (wojskowych i cywilnych) jest podstawowym obowiązkiem każdego muzułmanina, który może to czynić w dowolnym kraju, w którym istnieje taka możliwość, w celu wyswobodzenia meczetu Al Aksa i świętego meczetu spod ich ucisku i wyparcia ich wojsk ze wszystkich ziem muzułmanów, aby ostatecznie pokonane nie mogły zagrozić żadnemu muzułmaninowi. Jest to zgodne z nakazem Boga Wszchemogącego: »I walczcie wspólnie przeciwko poganom, tak jak oni wspólnie walczą przeciwko wam« oraz »walczcie z nimi, aż opadnie zgiełk i nie będzie ucisku, a zapanuje sprawiedliwość i wiara w Boga«”¹³.

Następny etap wspólnej historii chrześcijan i muzułmanów, który ma wpływ na wzajemne relacje, to ekspansja imperium osmańskiego na Półwysep Bałkański i poza jego obszar, zapoczątkowana w 1453 roku zdobyciem Konstantynopola. U szczytu potęgi Osmanowie stanęli u bram Wiednia w 1530 roku, gdzie zostali pokonani dopiero w 1683 roku. Pod koniec XIX wieku większość krajów bałkańskich uzyskała niezależność, a północna Afryka stała się łupem kolonizatorów. Okrojone imperium osmańskie przetrwało do klęski podczas I wojny światowej, czego następstwem było obalenie kalifatu przez turecką władzę świecką. Okres muzułmańskiego panowania w południowo-wschodniej Europie wywarł ogromny wpływ na egzystencję podbitych narodów, ich wiarę, obyczaje i kulturę. Spuścizną po tureckim panowaniu jest swoisty tygiel narodowościowy z typowymi w takiej sytuacji problemami i antagonizmami, których ujście nastąpiło w czasie wojny na Bałkanach w latach 1992-1995. Obszar ten, a zwłaszcza Bośnia, jest także często wymieniany jako jeden z bastionów fundamentalizmu i terroryzmu islamskiego.

Kolonizacja krajów Bliskiego Wschodu przez szybko rozwijające się potęgę europejskie, takie jak Anglia i Francja, stanowi kolejne źródło muzułmańskiej

¹⁰ K. Armstrong, op. cit., s. 83.

¹¹ Fatwa – pisemna opinia wydana przez wysokiego uczonego-teologa muzułmańskiego o funkcji interpretacyjnej, wyjaśniającej i niekiedy nakazowej.

¹² Osama bin Laden już od początku lat 90. starał się zrzeszyć islamskie grupy terrorystyczne w swoistą „międzynarodówkę”, tworząc „radę doradczą” skupiającą przedstawicieli 43 radykalnych grup i organizacji islamskich. Zob. I. Witkowski, *Al Kaida teraz Polska!*, WIS-2, Warszawa 2005, s. 67-68.

¹³ P.L. Williams, op. cit., s. 73.

nienawiści do cywilizacji Zachodu. Siła militarna, przewaga techniczna i kulturalna oraz pierwsze zdobycze kolonialne sprawiły, że Europa zyskiwała aroganckie przeświadczenie o własnej wyższości. Zjawisko to trafnie określił E.W. Said: „...cały Zachód – przynajmniej w XIX i XX wieku – bezkrytycznie przyjmował założenie, że Orient i wszystko, co orientalne, jeśli nie jest jawnie gorsze od tego, co zachodnie, wymaga diagnozy i korekty ze strony Zachodu. Na Orient patrzono przez pryzmat klasy szkolnej, sądu kryminalnego, więzienia, ilustrowanego podręcznika”¹⁴. Kolonizacja krajów Bliskiego Wschodu rozpoczęła się od 1830 roku zajęciem przez Francję Algierii, następnie Brytyjczycy dziesięć lat później opanowali Aden. Dalsza kolejność ekspansji kolonialnej przedstawia się następująco: Tunezja (1881), Egipt (1882), Sudan (1889) oraz Libia i Maroko (1912). Po zakończeniu I wojny światowej Wielka Brytania i Francja dokonały ostatecznego rozbioru imperium osmańskiego pomiędzy siebie, zakładając swoje protektoraty w Syrii, Libanie, Palestynie, Iraku i Transjordanii¹⁵. W ten sposób odbyła się kolonizacja krajów islamskich, która upokorzyła i powaliła na kolana niegdyś dumny świat islamu. Wykazała przewagę obcej niemal pod każdym względem cywilizacji, co odbiło się na zbiorowej świadomości pokonanych społeczności.

Czarę goryczy definitywnie przelało powstanie na Bliskim Wschodzie państwa Izrael, które było wymuszone masowym napływem Żydów do Palestyny w latach 20. i 30. XX wieku oraz działalnością Światowej Organizacji Syjonistycznej założonej w 1897 roku na kongresie w Bazylei¹⁶. Działania formalne w tym kierunku miały miejsce 29 listopada 1947 roku, gdy ONZ przedstawiła projekt Rezolucji nr 181 dotyczący podziału Palestyny na dwa państwa: żydowskie i arabskie. Po przyjęciu rezolucji żydowskie siły paramilitarne przystąpiły do stopniowego przejęcia kontroli nad wyznaczonym obszarem. Z dniem wygaśnięcia brytyjskiego mandatu w Palestynie, tj. 14 maja 1948 roku, żydowscy osiedleńcy proklamowali powstanie państwa Izrael, co doprowadziło do pierwszej wojny z sąsiednimi krajami arabskimi¹⁷. Narodziny państwowości żydowskiej wywołały jeden z najważniejszych konfliktów, z jakim mamy do czynienia na świecie, który w dodatku wydaje się nie do rozwiązania na drodze pokojowej. Dla muzułmanów fakt istnienia Izraela w centrum ich świata stanowi ujmę dla honoru, a sprawą ambicji stało się zmieniienie obecnego stanu rzeczy i wymazanie tego kraju z mapy politycznej regionu.

Osama bin Laden i inni przedstawiciele ekstremizmu i fundamentalizmu islamskiego w wielu opublikowanych wypowiedziach zwracali uwagę na wydarzenia z najnowszej historii, które stanowią inspirację do dżihadu na wszystkich frontach przeciwko „wielkiemu

¹⁴ E.W. Said, *Orientalizm*, PIW, Warszawa 1991, s. 74.

¹⁵ K. Armstrong, op. cit., s. 125-126.

¹⁶ Zob. M. Borucki, *Terroryzm – zło naszych czasów*, MADA, Warszawa 2002, s. 26 i n.

¹⁷ K. Jałoszyński, *Terroryzm antyizraelski*, AON, Warszawa 2001, s. 8-9.

i małemu szatanowi”, czyli Stanom Zjednoczonym i Izraelowi oraz Zachodowi. Do wydarzeń tych można m.in. zaliczyć:

- zaangażowanie Stanów Zjednoczonych i Zachodu po stronie Izraela w konflikcie z Palestyną oraz całym światem arabskim;
- poparcie Stanów Zjednoczonych dla represyjnych rządów szacha w Iranie i udzielenie mu schronienia po ucieczce z Iranu;
- inwazję Stanów Zjednoczonych wraz z zachodnimi sojusznikami w Iraku i Afganistanie;
- opowiedzenie się Zachodu po stronie Chorwatów w trakcie konfliktu bałkańskiego;
- obecność wojsk Stanów Zjednoczonych na terenie Arabii Saudyjskiej;
- amerykańska kontrola nad arabskimi złożami ropy i przejmowanie surowców naturalnych należących do muzułmanów.

Powyzsze fakty historyczno-polityczne stanowią dla świata arabskiego swoistą listę krzywd, które należy wyróżnić. Niestety przeświadczenie to jest nagłaśniane przez różnego rodzaju ekstremistów i trafia na podatny grunt wśród szerokich mas społecznych. Dlaczego tak się dzieje, możemy zrozumieć, gdy weźmiemy pod uwagę kolejny czynnik, który wpływa na rozwój poglądów skrajnych i fundamentalistycznych. Mam tu na myśli występowanie szerokich obszarów ubóstwa, analfabetyzm, zapóźnienie gospodarcze i kulturalne. Choć w regionie Bliskiego Wschodu występuje bogactwo surowców energetycznych¹⁸, to fakt ten nie wpływa na poprawę sytuacji gospodarczej poszczególnych państw. Jest to spowodowane tym, że dochody ze sprzedaży surowców energetycznych w znacznej mierze są konsumowane lub trafiają na konta wąskiej grupy społecznej. Wpływy nie są przeznaczane na inwestycje, rozwój środków produkcji i pozyskanie inwestorów zagranicznych, co mogłoby dać efekty ekonomiczne w dalszej perspektywie. Sytuację pogarszają wysokie wskaźniki demograficzne, ONZ szacuje, że w 2050 roku liczba ludności państw Bliskiego Wschodu wyniesie ok. 681 milionów, co w porównaniu do 2005 roku daje wzrost o 311 milionów¹⁹. Jest to jeden z wyższych wskaźników na świecie, który dodatkowo wpływa na wzrost bezrobocia oraz masową emigrację ludności np. do Europy, co rodzi określone problemy dla naszego kontynentu. Niekorzystna sytuacja wewnętrzna państw bliskowschodnich sprzyja dynamicznemu rozwojowi terroryzmu międzynarodowego w tym regionie. R. Białoskórski wśród zjawisk determinujących ową tendencję wymienia:

- fundamentalizm islamski,
- wieloletni konflikt arabsko-izraelski,
- biedę,

¹⁸ Całkowity udział państw Bliskiego Wschodu w światowych rezerwach ropy naftowej wg stanu na koniec 2005 roku wynosił 62,2%, a gazu ziemnego 41,2%. Zob. R. Białoskórski, *Wyzwania i zagrożenia bezpieczeństwa XXI wieku*, Wydawnictwo WSiC, Warszawa 2010, s. 89.

¹⁹ *Ibidem*, s. 90.

- bezrobocie,
- brak opieki socjalnej państwa,
- potęgującą się korupcję wśród elit²⁰.

Fundamentalisci islamscy głoszą, iż źródłem wszelkich niepowodzeń jest zmniejszenie roli religii w społeczeństwie, i dążą wszelkimi sposobami do ustanowienia rządów bazujących na prawach koranicznych. Ich poglądy znajdują oparcie w społecznym rozczarowaniu i rozżaleniu, które w skrajnych przypadkach znajduje ujście w ekstremizmie. „Ludność tamtejsza żywi w sobie rosnące uczucie buntu przeciwko krajom, które uznaje za imperialistyczne, i przeciwko jednostkom oraz grupom, które wydają się mieć interesy i stosunki z tymi krajami. Nie dziwi więc fakt, że podatny grunt znajduje tu działalność terrorystyczna”²¹. Czym zatem jest fundamentalizm w wydaniu islamskim i jakie są jego główne założenia ideologiczne oraz w czym przejawia się jego antyzachodni charakter?

Fundamentalizm jako podstawa ideologiczna terroryzmu islamskiego

Kolonizacja krajów muzułmańskich wykazała ich słabość i zmusiła do refleksji nad samą religią. Niepowodzenie społeczności islamskiej – ummy – dowodziło, że muzułmanie naruszają boże prawa i nauki koraniczne. Reakcją na kolonializm europejski były pierwsze ruchy reformatorskie, które pojawiły się w islamie w XIX wieku. Reformacja muzułmańska miała dwa oblicza: modernistyczny i zachowawczy. Zwolennicy nurtu modernistycznego dążyli do poprawy sytuacji, postulując zmianę własnego zachowania i reorganizację społeczeństwa. Przedstawiciele nurtu zachowawczego, tak zwanego salafickiego²², szukali drogi do sukcesu w ścisłym przestrzeganiu tradycyjnych dogmatów ustanowionych przez Proroka oraz nauk koranicznych. Oba nurty nie były od siebie dalekie, a nawet w wielu kwestiach spójne, zwłaszcza co do walki z kolonizacją o odzyskanie niepodległości²³. Zarówno w obszarze nurtu modernistycznego jak i zachowawczego odnajdujemy przedmiotowy fundamentalizm islamski:

²⁰ Ibidem.

²¹ *Terroryzm i zamachy samobójcze. Muzułmański punkt widzenia*, red. E. Çapan, Dialog, Warszawa 2007, s. 42.

²² Salafizm – to muzułmański ruch religijno-polityczny postulujący odrodzenie islamu poprzez powrót do jego pierwotnych źródeł, do „religii przodków”. Za pioniera salafizmu uważa się Ibn Tajmiję (1263-1328) – jego poglądy uważane są za jedną z intelektualnych podstaw wahhabizmu. Wahhabizm – islamski ruch religijno-polityczny powstały w XVIII wieku na terenie Półwyspu Arabskiego. Nazwa *wahhabizm* pochodzi od imienia twórcy tego ruchu, muzułmańskiego teologa Muhammada Ibn Abd al-Wahhaba. Zwolennikiem i propagatorem poglądów wahhabickich był Osama bin Laden.

²³ Zob. A. Parzymies, op. cit., s. 19.

„**Fundamentalizm**, religiozn. pojęcie używane w religioznawstwie w kilku znaczeniach: [...] 2) W islamie tendencje fundamentalistyczne pojawiły się najwcześniej w wahhabizmie, a następnie w ideologii Stowarzyszenia Braci Muzułmanów; rozwój fundamentalizmu zaznaczył się szczególnie wyraźnie w latach 70., a zwłaszcza od rewolucji irańskiej 1979. Na fundamentalizm muzułmański składają się ruchy reislamizacji, które odrzucając kulturowy program nowoczesności i świecki model demokratyczny państwa jako narzucone przez kolonialną cywilizację euroamerykańską (antyokcydentalizm), postulują „rozwiązanie muzułmańskie”, polegające na ustanowieniu państw wyznaniowych opartych na prawie religijnym (szari’at). W ostatnich latach wiernymi rzecznikami fundamentalizmu są afgańscy talibowie”²⁴.

Powyżej przedstawiłem pojęcie fundamentalizmu w religii, jednak należy w tym miejscu zaznaczyć, że z ową kategorią pojęciową możemy spotkać się również na płaszczyźnie społeczno-politycznej, światopoglądowej, nauki czy kultury. Generalnie fundamentalizm to niezdolność do kompromisu w kwestii przyjęcia i uznania odmiennych poglądów, zachowań czy dążeń. Pierwsze ślady fundamentalizmu w historii islamu można odnaleźć już w IX wieku w działalności hanbalickiej szkoły prawnej islamu. Szkołę założył Ibn Hanbal, który sztywno kierował się tekstem Koranu i tradycją, a odrzucał posługiwanie się rozumowym dialektyzmem²⁵. Kontynuatorzy tradycji tej szkoły przejawiali agresję: atakowali sprzedawców wina, niszczyli instrumenty muzyczne, atakowali przedstawiciele innych szkół oraz wytykali kobietom złe prowadzenie. Jednym z wybitniejszych przedstawicieli myśli hanbalickiej był teolog i prawnik Ibn Tajmijja (1263-1328), który odegrał niepoślednią rolę w kształtowaniu muzułmańskiego fundamentalizmu. Otwarcie wzywał do walki o czystość religii wewnątrz islamu oraz do świętej wojny z niewiernymi. Na użytek swej ideologii dowolnie interpretował sury Koranu, wykazując słuszność i uzasadnienie dla dżihadu. Do jego ideologii i nauk odwołują się takie ugrupowania fundamentalistyczne jak wahabici i Bracia Muzułmanie.

Ruch wahabistyczny odwołuje się do prekursora Mohammada Ibn Abd al-Wahhaba (1703-1792) zajmującego się w swoim czasie radykalną reformą islamu. Nawoływał do bezwzględnego monoteizmu, przywrócenia pierwotnego islamu, odrzucenia wszelkich innowacji i obcych wpływów²⁶. W wahabizmie wszelkie obiekty kultu poza Bogiem są fałszywe, a ci, którzy oddają im cześć, zasługują na śmierć. Nie wolno modlić się do proroków, świętych i aniołów, nie wolno oczekiwać wstawiennictwa albo składać ślubów komuś innemu niż Bóg, zakazuje się palenia tytoniu i golenia brody, karą za porzucenie islamu jest śmierć²⁷. Celem radykalnych

²⁴ *Wielka Encyklopedia PWN*, Warszawa 2002, t. 9, s. 435.

²⁵ Zob. *Religia a wojna i terroryzm*, red. J. Drabina, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2003, s. 112 i nast.

²⁶ Zob. R. Borkowski, *Terroryzm ponowoczesny*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006, s. 162.

²⁷ *Ibidem*, s. 163 i nast.

wahabitów jest szerzenie swej nauki nawet siłą, gdy jest to konieczne. Wahabizm jest oficjalną doktryną państwową Arabii Saudyjskiej, skąd dzięki funduszom z wydobycia ropy naftowej może być „eksportowany” na cały świat muzułmański. Skrajna fundamentalistyczna doktryna wahabicka była inspiracją dla Osamy bin Ladena i jego Al-Kaidy oraz terrorystów algierskich i egipskich, dla afgańskich talibów jak i nigeryjskich fundamentalistów.

J. Kaczmarek zwraca uwagę na fakt, że cechą charakterystyczną współczesnego fundamentalizmu islamskiego jest jego organizowanie się, jednak początek tego zjawiska sięga lat 20. minionego wieku. Zaczęły wtedy powstawać pierwsze organizacje w formie partii politycznych dążące do tworzenia państw opartych na prawie islamu. Pierwszą z nich było Stowarzyszenie Braci Muzułmanów²⁸. Założycielem tej organizacji w 1928 roku był egipski nauczyciel Hassan al-Banna, który kategorycznie odrzucał demoralizujący wpływ Zachodu na muzułmanów i walczył o nawiązanie do pierwotnych zasad islamu. „Opracowany przez niego program działania obejmował:

- interpretację Koranu zgodnie z duchem czasu;
- jedność narodów muzułmańskich;
- walkę z biedą i brakiem wykształcenia u wyznawców;
- wyzwolenie krajów muzułmańskich spod jarzma kolonializmu;
- upowszechnienie wśród wszystkich muzułmanów pokoju i braterstwa.

Dzięki realizacji tego programu miało być możliwe osiągnięcie głównego celu: zwycięstwa nad Zachodem i panowanie islamu w całym świecie²⁹. Bractwo popierało ideę dżihadu, który miał być zbiorowym obowiązkiem wszystkich wiernych. Walka była skierowana przeciw wrogom zewnętrznym, w pierwszej kolejności przeciw Brytyjczykom, jak i wewnętrznym, za których uznawano wszystkich członków władz będących zwolennikami sekularyzacji w Egipcie. Posługując się metodami terrorystycznymi, organizacja przeprowadziła szereg zamachów na życie wysokich rangą członków władz państwowych, a w latach 40. nawet na premierów: Achmeda Mahera oraz Nokrashiego Paszę³⁰. Dalsza radykalizacja Bractwa Muzułmańskiego nastąpiła pod wpływem kolejnego przywódcy i ideologa organizacji Sayyida Qutba³¹ (1906-1966). Pod wpływem jego prac idea dżihadyzmu zyskała obraz, który znamy dziś na przykładzie najkrwawszych ataków terrorystycznych i morderstw. Sztandarową jego pracą jest książka *Ma'alim fi-l Tariq* z 1964 roku (wskazówki na drodze; kamienie milowe). Do dziś pozycja ta stanowi duchowy przewodnik dla wszystkich mudżahedinów³². Jedną z opinii Qutba brzmi następująco: „Ludzkość – objaśniał Sayyid Qutb po swojej podróży do Stanów Zjednoczonych w latach 50. – żyje dziś

²⁸ J. Kaczmarek, *Unia Europejska. Rozwój i zagrożenia*, Atla 2, Wrocław 2001, s. 98.

²⁹ B. Hołyst, *Terroryzm*, Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, Warszawa 2009, t. 1, s. 525.

³⁰ Ibidem, s. 526.

³¹ Część źródeł podaje inną pisownię tego nazwiska: Sajid Muhammad Kutb.

³² Zob. *Terroryzm*, red. W. Dietl, PWN, Warszawa 2009, s. 120.

w ogromnym burdelu. Wystarczy przeczytać prasę, popatrzeć na filmy, pokazy mody, konkursy piękności, lokale taneczne, bary i posłuchać radia. Czy też ta żądza nagiego ciała, prowokacyjne pozy, dwuznaczne i chore elementy w literaturze. Do tego dochodzi lichwiarstwo nakręcane przez zachłanność ludzi na pieniądze i podejrzane metody gromadzenia i inwestowanie dóbr – takie jak oszustwa, sztuczki i wymuszenia pod płaszczykiem prawa”³³. Ewidentna ostra krytyka zaobserwowanego obrazu amerykańskiej rzeczywistości nacechowana była wzdrganiem i odrazą, co było widoczne we wszystkich opiniach tego ekstremisty. Popularna i niebezpieczna jest jego idea hidżry³⁴ na terytorium wroga w celu zwalczania go za pomocą ataków terrorystycznych. Teoria ta uzasadnia i usprawiedliwia zamachy terrorystyczne na całym świecie, co czyni ją popularną wśród terrorystów islamskich. O randze jego prac dla fundamentalistów świadczy fakt, że zostały one przełożone na język perski przez ajatollaha Chomeiniego³⁵. Z kręgu tego ugrupowania wywodzą się dwie największe egipskie organizacje terrorystyczne, tj. Grupa Islamska i Egipski Islamski Dżihad, a poza Egiptem: Hamas i Palestyński Dżihad Islamski – organizacje działające przeciw Izraelowi w Strefie Gazy i na Zachodnim Brzegu Jordanu. Do najbardziej znanych członków organizacji można zaliczyć Jassera Arafata oraz Ajmana al-Zawahiriego, obecnego przywódcę Al-Kaidy. Bractwo Muzułmańskie posiadało i nadal posiada duże poparcie społeczne głównie dzięki swej działalności charytatywnej i opiece społecznej. Wykorzystując ten fakt, w ostatnich dziesięcioleciach bractwo systematycznie stawało się coraz ważniejsze jako partia opozycyjna. W trakcie egipskich wyborów z 2005 roku Bractwo Muzułmańskie powiększyło liczbę posłów z 15 do 88, startując zaledwie w 160 z 444 okręgów. Należy nadmienić, że stanowi ono opozycję parlamentarną również w Jordanii, Jemenie, Bahrajnie i Kuwejcie³⁶.

Obraz skrajnego fundamentalizmu inspirowanego przez m.in. ideologię Sayyida Qutby do niedawna urzeczywistniony był w Afganistanie rządzonego od 1994 roku przez talibów. Ich celem był powrót do pierwotnego islamskiego światopoglądu, czyli stworzenie państwa rządzonego przez alimów, z kobietami obowiązkowo ubranymi w burki i z zakazem podejmowania jakiegokolwiek pracy zawodowej, z nadawanymi audycjami wyłącznie o charakterze religijnym i przywróconymi islamskimi karami kamieniowania i okaleczania³⁷.

Obecnie cały świat obserwuje sytuację na Bliskim Wschodzie i przemiany po ubiegłorocznej „arabskiej wiosnie ludów”, zastanawia się też, czy muzułmanie

³³ Ibidem, s. 120-121.

³⁴ Hidżra – ucieczka Mahometa z Mekki przed zagrożeniem ze strony wrogich Kurajaszytów, miała miejsce 16 lipca 622 roku i jest uznawana za moment narodzin islamu. Data ta stanowi również początek kalendarza muzułmańskiego.

³⁵ ob. B. Hołyst, op. cit., s. 528.

³⁶ Ibidem, s. 527.

³⁷ Zob. K. Armstrong, op. cit., s. 145.

w krajach objętych wolnościowym zrywem pójdą drogą demokratycznej islamskiej Turcji, czy Iranu ajatollahów? Niestety ostatnie doniesienia niepokoją obserwatorów i światową opinię publiczną, mam tu na myśli wynik wyborów parlamentarnych w Egipcie. Wybory do izby niższej parlamentu odbywały się od listopada ubiegłego roku i zakończyły się na początku stycznia. W ich wyniku Bractwo Muzułmańskie oraz jeszcze bardziej radykalna partia salafitów Nur zdobyły wspólnie ponad 60% głosów. Bractwo Muzułmańskie będzie kierować pracami aż dwunastu z dziewiętnastu komisji. Na szczęście ocenia się, że Bractwo nie będzie chciało wejść w koalicję z partią Nur, która jest antyzachodnia, antyliberalna i antychrześcijańska, dokładnie wpisując się w ten sposób w przeciętne wyobrażenie człowieka Zachodu o islamistach³⁸. Jednak sam wynik wyborów jeszcze nie przesądza o tym, w jakim kierunku zwycięzcy poprowadzą Egipt.

Wykorzystanie nowoczesnej techniki wojskowej i technologii informacyjnej przez terrorystów islamskich

Powyżej przedstawiłem krótką historię fundamentalizmu islamskiego oraz jego ogólną charakterystykę, zwracając uwagę na jego radykalnie antyzachodni charakter oraz rolę, jaką stanowi dla terroryzmu islamskiego. By powyższe uwydatnić, chciałbym przytoczyć fragment typowej retoryki irańskich ajatollahów: „Islam został zwyciężony przez rządzących, którzy lekceważyli Boskie Prawo w imię sekularyzmu na modłę zachodnią. Zachód zapanował nad wyobraźnią szerokich rzesz naszego ludu. A podbój ten był o wiele bardziej niszczycielski dla islamu niż jakakolwiek utrata terytorium. [...] O wiele gorsza jest utrata wielu naszych młodych ludzi, zaprzędanych zachodniej ideologii, ubiorowi, muzyce i jedzeniu”³⁹. Pozwolę sobie przywołać jeszcze jedną myśl ważną dla mojego wyводу: „Muzułmanie nienawidzą tego państwa [Stanów Zjednoczonych – dopisek mój B.J.] ze względu na jego potęgę gospodarczą i wojskową, która stanowi zniewagę dla ich dumy narodowej i obrazę dla prawdziwej wiary, jaką stanowi islam. Pomijając kwestię potęgi, zachodnia kultura stanowi zagrożenie dla islamu, a Stany Zjednoczone są jej głównym propagatorem”⁴⁰.

Z tego wynika, że muzułmanie wrogo odnoszą się do całokształtu obcej dla nich kultury zachodniej, widzą w niej źródło zła i swoich niepowodzeń. Chciałem zaznaczyć, że „Kultura to całokształt materialnego i duchowego dorobku ludzkości gromadzony, utrwalany i wzbogacany w ciągu jej dziejów, przekazywany z pokolenia na pokolenie”⁴¹. Natomiast jedną z dziedzin kultury jest kultura materialna odnosząca się do wszelkich fizycznie istniejących rzeczy wytworzonych w ramach

³⁸ J. Haszczyński, *Długi marsz Braci Muzułmanów*, „Uważam Rze”, 2012, nr 6(53).

³⁹ S. Bruce, *Fundamentalizm*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2006, s. 68.

⁴⁰ Ibidem, s. 10.

⁴¹ Nowy Leksykon PWN, Warszawa 1998, s. 888.

aktywności człowieka. Mogą to być przedmioty sztuki, narzędzia czy przedmioty użytkowe oraz bardziej zaawansowane maszyny i urządzenia. Kultura materialna to również sposoby wyrobu wszelkich przedmiotów: technologie produkcyjne, sposoby upraw ziemi czy chowu zwierząt. Deficycyjnie kultura jest też utożsamiana z określoną cywilizacją lub społeczeństwem. Jeśli fundamentaliści i terroryści mużulmańscy wyrzekają się wszystkiego, co zachodnie, gardzą tym i upatrują w tym wszelkiego zła, to powinni analogicznie wyprzeć się zachodniego uzbrojenia, zachodniej techniki wojskowej i innych technologii stanowiących dorobek kultury euroatlantyckiej. Dlaczego zachodni ubiór, muzyka i jedzenie jest złe, a używanie amerykańskiego FIM-92 Stinger czy jego mniej sławnego poprzednika FIM-43 Redeye dobre? Jest to oczywista sprzeczność pomiędzy oficjalnie głoszonymi przez terrorystów hasłami i poglądami a rzeczywistymi dążeniami i postępowaniem. Przykładów na brak konsekwencji pomiędzy wyrażanymi opiniami a podejmowanymi działaniami jest wiele, poniżej przedstawię moim zdaniem najważniejsze. Nie będę poświęcał miejsca na omawianie przykładów użycia przez ekstremistów wyżej wspomnianych amerykańskich wyrzutni czy innego ręcznego uzbrojenia, lecz skupię się na przedstawieniu dążeń do pozyskania broni masowego rażenia i stosowaniu technologii informacyjnej.

„W listopadzie 2001 roku Usama Ibn Ladin powiedział dziennikarzowi Hamidowi Nirowi: – Mamy broń chemiczną i nuklearną. Jeśli Stany Zjednoczone użyją przeciw nam takiej broni, odpowiemy tym samym. Nie jest trudno ją zdobyć, jeśli ma się kontakty w Rosji i z ugrupowaniami militarnymi. Na rynku można ją kupić za 10 lub 20 milionów dolarów. – Ayman Al Zawahiri, współpracownik Usamy Ibn Ladina, wypowiadając się w tym samym tonie, zauważył: – Jeśli pan obejrzy reportaże BBC, dowie się pan, że z arsenałów Rosji zginęło 30 pocisków nuklearnych. Mamy kontakty z tajnymi kanałami rosyjskimi”⁴².

Obie wypowiedzi nawiązywały do wątku walizek atomowych, które miały zaginąć z arsenałów ZSRR. Źródła wywiadowcze utrzymywały, że członkowie Al-Kaidy zakupili dwadzieścia tego typu walizek w Groznm od przedstawicieli czeczeńskiej mafii za 30 milionów dolarów i dwie tony heroiny. Informacja ta została uściślona przez tygodnik saudyjsko-londyński „Al-Majala”, który w 2002 roku doniósł, że na przestrzeni pięciu lat terroryści islamscy weszli w posiadanie czterdziestu ośmiu, a nie dwudziestu małych bomb nuklearnych. Co gorsza część z nich mogła być rozlokowana przez sowieckich agentów na terytorium Stanów Zjednoczonych w czasie zimnej wojny⁴³.

Źródła arabskie i izraelskie podają, że starania bin Ladena o uzyskanie broni jądrowej rozpoczęły się już pod koniec lat 80., gdy zatrudnił pięcioosobowy zespół

⁴² L.A. Villamarin Pulido, *Sieć Al-Kaida*, Wydawnictwo Wołoszański, Warszawa 2008, s. 221.

⁴³ Ibidem, s. 214-215.

doświadczonych naukowców z Turkmenistanu do prac w tym zakresie. W kolejnej dekadzie działania te zyskały znaczny rozmach, gdyż dla bin Ladena miało pracować kilkuset naukowców m.in. z byłego Związku Radzieckiego. Pracowali oni w dobrze wyposażonych i ufortyfikowanych laboratoriach w afgańskim Kandaharze⁴⁴. W 1993 roku bin Laden miał kupić za 1,5 miliona dolarów cylinder z uranem pochodzący z RPA. W 1998 roku w Monachium aresztowano powiązanego z Al-Kaidą Mahmuda Salima za próbę kradzieży wzbogaconego uranu z niemieckiego laboratorium. „The New York Times” 9 grudnia 2001 roku w publikacji zatytułowanej *Nuclear Experts in Pakistan May Have Links to Al Qaeda* opisał doniesienia wywiadowcze dotyczące kontaktów pakistańskich naukowców jądrowych z Al-Kaidą oraz obawy dotyczące możliwości skonstruowania przez organizację „brudnej bomby” stanowiącej połączenie materiału radioaktywnego z tradycyjnym⁴⁵.

Poszlaki dotyczące posiadania przez Al-Kaidę broni nuklearnej lub komponentów do jej produkcji są tak liczne, że nawet przedstawiciele władz USA dopuszczają taką możliwość. O powyższym świadczy choćby wypowiedź Yossefa Bodansky'ego zajmującego się w Kongresie Stanów Zjednoczonych sprawami terroryzmu: „Nikt już nie żywi wątpliwości, że bin Ladenowi udało się w końcu zdobyć bomby atomowe dla samobójców”⁴⁶.

Al-Kaida prawdopodobnie zdobyła laseczki węgla z Iraku, wirusy eboli oraz salmonelli z byłego Związku Radzieckiego i Iraku, próbki biotoksyn jadu kiełbasianego z Czech i wreszcie sarin z Iraku oraz Korei Północnej⁴⁷. „Przywódca skrzydła zbrojnego Dżihadu, Ahmed Salama Mabruk, oświadczył, że jego ugrupowanie «posiada broń chemiczną i biologiczną, której ma zamiar użyć w operacjach przeciwko celom amerykańskim i izraelskim». Organizacja fundamentalistów islamskich twierdzi, że uzyskali broń chemiczną i biologiczną od państw byłego bloku radzieckiego [...]”⁴⁸.

Osama bin Laden był podejrzewany przez Amerykanów o produkcję komponentów bojowego gazu VX. Ich produkcja miała odbywać się w jego zakładach farmaceutycznych w Sudanie, które zostały zbombardowane na rozkaz prezydenta Clintona⁴⁹.

Z 29 na 30 marca 2003 roku amerykańscy żołnierze w północnym Iraku zlikwidowali obóz treningowy broni chemicznej dżihadzkiej organizacji Ansar al-Islam. Na miejscu znaleziono śmiertelnie trujące toksyny⁵⁰. Przykłady można jeszcze mnożyć,

⁴⁴ P.L. Williams, op. cit., s. 185 i nast.

⁴⁵ „The New York Times” z 9 grudnia 2001 roku.

⁴⁶ P.L. Williams, op. cit., s. 187.

⁴⁷ Ibidem, s. 189.

⁴⁸ I. Witkowski, op. cit., s. 77.

⁴⁹ Zob. W. Dietl, op. cit., s. 245.

⁵⁰ Ibidem, s. 249.

ale sadzę, że podane stanowią wystarczający argument dla poparcia głównej tezy tego artykułu⁵¹.

Kolejny wątek, który chciałbym poruszyć, to wykorzystanie przez terrorystów technologii IT dla swoich celów. Internet i związane z nim technologie są jak najbardziej osiągnięciem cywilizacyjnym Zachodu, lecz terroryści dobrze zdają sobie sprawę z możliwości jego wykorzystania i robią to bez wdawania się w dylematy natury moralnej. Według relacji świadków Osama bin Laden w swojej afgańskiej kwaterze dysponował nowoczesnym komputerem, sprzętem telekomunikacyjnym oraz posługiwał się telefonią satelitarną. Sieć komunikacyjną dla Al-Kaidy mieli zbudować egipscy eksperci informatyczni. Ocenia się też, że przesyłane przekazy są chronione różnymi sposobami, m.in. przy użyciu programów kodujących czy wykorzystaniu steganografii. Używane zabezpieczenia wydają się być na tyle skuteczne, że izraelskie siły prawdopodobnie nie złamały kodu używanego przez Hamas. Jak do tej pory nie odnotowano poważnego w skutkach zamachu cyberterrorystów, można jedynie wspomnieć o ataku na strony e-handlowe Yahoo i e-Bay w 1999 roku czy cybernetyczny dżihad pakistańskich hakerów na strony internetowe izraelskie i amerykańskie⁵². Eksperci uważają jednak, że „IT-dżihad” już się rozpoczął, a świadczyć o tym może przypadek oferowania w 2005 roku na islamskim forum internetowym instrumentów włamań internetowych i niszczenia danych⁵³. Niewątpliwie Internet dla terrorystów jest tubą propagandową, pomaga w rekrutacji nowych członków, w zbieraniu funduszy oraz przesyłaniu instrukcji, na przykład jak skonstruować prosty ładunek wybuchowy.

* * *

Trudno wymagać, by terroryści islamscy walczyli tradycyjnym średniowiecznym muzułmańskim orężem w postaci szabli ze stali damasceńskiej i nie było to ideą tej publikacji. Zdają oni sobie doskonale sprawę z roli nowoczesnego uzbrojenia i możliwości, jakie stwarzają najnowsze technologie. Celem tego artykułu było zwrócenie uwagi na brak konsekwencji w działaniu terrorystów, na ich sprzeniewierzenie się wobec własnych poglądów i na pewien zaistniały w związku z tym konflikt. Niech za puentę posłuży mi następujący cytat: „Wygląda to na paradoks. W postzimnowojennej wizji świata, opisywanej przez Samuela Huntingtona, miało nastąpić zderzenie islamskiej cywilizacji, która utknęła na etapie średniowiecza, z cywilizacją zachodnią z grubsza odpowiadającą definicji współczesności. Okazało się jednak, że mamy do

⁵¹ B. Hołyst w swojej pracy przedstawił w formie tabelarycznej imponujące zestawienie przypadków użycia broni masowej zagłady przez terrorystów muzułmańskich. Zob. B. Hołyst, op. cit., s. 2063-2073.

⁵² Ibidem, s. 754 i nast.

⁵³ Zob. W. Dietl, op. cit., s. 253.

czynienia ze swego rodzaju pomieszaniem cywilizacji, kiedy to najbardziej wojownicze, przeciwne współczesności odłamy islamu są promowane przez najnowszą technologię, jaką dysponuje Zachód⁵⁴.

LITERATURA:

1. K. ARMSTRONG, *Krótką historia islamu*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2004.
2. R. BIAŁOSKÓRSKI, *Wyzwania i zagrożenia bezpieczeństwa XXI wieku*, Wydawnictwo WSCiL, Warszawa 2010.
3. R. BORKOWSKI, *Terroryzm ponowoczesny*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006.
4. M. BORUCKI, *Terroryzm zło naszych czasów*, MADA, Warszawa 2002.
5. N. FERGUSON, *Facebook w służbie dżihadu*, „Newsweek”, 2011, nr 17.
6. J. HASZCZYŃSKI, *Długi marsz Braci Muzułmanów*, „Uważam Rze”, 2012, nr 6(53).
7. B. HOŁYST, *Terroryzm*, Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, Warszawa 2009.
8. *Islam a terroryzm*, red. A. Parzymies, Dialog, Warszawa 2003.
9. K. JAŁOSZYŃSKI, *Terroryzm antyizraelski*, AON, Warszawa 2001.
10. J. KACZMAREK, *Problemy współczesnego świata. Terroryzm i konflikty zbrojne a fundamentalizm islamski*, Atla 2, Warszawa 1999.
11. J. KACZMAREK, *Unia Europejska. Rozwój i zagrożenia*, Atla 2, Wrocław 2001.
12. *Nowy Leksykon PWN*, Warszawa 1998.
13. E.W. SAID, *Orientalizm*, PIW, Warszawa 1991.
14. *Terroryzm i zamachy samobójcze. Muzułmański punkt widzenia*, red. E. Çapan, Dialog, Warszawa 2007.
15. *Terroryzm*, red. W. Dietl, PWN, Warszawa 2009.
16. L.A. VILLAMARIN PULIDO, *Sieć Al-Kaida*, Wydawnictwo Wołoszański, Warszawa 2008.
17. *Wielka Encyklopedia PWN*, Warszawa 2002, t. 9.
18. P.L. WILLIAMS, *Al-Kaida bractwo terroru*, Studio EMKA, Warszawa 2002.
19. I. WITKOWSKI, *Al Kaida teraz Polska!*, WIS-2, Warszawa 2005.

Contradiction between the ideology of modern islamic terrorism and the use of western military technology

Abstract. This article deals with one of the greatest threats for security in its broad sense, that is the international terrorism of Islamic groups. First of all historical, political and social factors are depicted that constitute the origins of the Islamic fundamentalism and terrorism. Prejudices, the memory of reciprocal damages, political mistakes and religious differences, in particular religious fundamentalism, preventing any consensus, are the origins of the fight between the two worlds: the Western and the

⁵⁴ N. Ferguson, *Facebook w służbie dżihadu*, „Newsweek”, 2011, nr 17.

Islamic. In a second part author includes a brief history of Islamic fundamentalism, its philosophy and presents its role as the ideological basis for terrorism. Article's main focus is to present the hostility of fundamental ideology against the Euro-Atlantic civilisation, its culture and basis rules. Islamic extremists, against the views they officially preach, with hostility against the western world and everything it personifies, use western technologies and inventions in fight for their utopian goals. Many elements prove that the vision of zealous terrorist having the state-of-the art weapon of mass destruction can be real, and therefore the threat to global security dramatically rises. However, the leaders of terrorist organisations pretend not to see any contradictions within the views and slogans they preach when compared to their terrorist plans and actions. This is visible in their strive for confrontation with imaginary enemy, i.e. the whole West, using the western technology they officially condemn.